

Tomasz Stolarczyk

UNIwersytet Łódzki

Kryzys i reforma życia zakonnego XIV–XVI wieku i jego wpływ na dominikański klasztor łęczycki

Czternastowieczny kryzys życia zakonnego objął, chociaż w mniejszym stopniu, również zakony mendykanckie, w tym Braci Kaznodziejów¹. Dominikanie zobowiązani byli do przestrzegania zasad zapisanych w regule (św. Augustyna), która „jest dokładnym zebraniem obowiązków ogólnych życia zakonnego” i konstytucjach zgromadzenia, określających ramy organizacyjne zakonu i regulujących życie jego członków². Jednak, tak jak to stwierdził Krzysztof Kaczmarek, „odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu codzienne życie w klasztorach odpowiadało ideałowi opisanemu w zakonnych regułach, jest trudna”³. Zakonnicy ulegali bowiem czasami różnym pokusom i łamali przepisy swoich wspólnot. Najbardziej typowymi wykroczeniami, jakich dopuszczali się dominikańscy profesii, były: niedostateczna troska o wykształcenie (niski poziom umysłowy i kaznodziejski kaznodziei generalnych, głoszących czasami wręcz barbarzyńskie

¹ Dziękuję za życzliwą pomoc i konsultacje Pani dr Annie Zajchowskiej.

² Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej w XV–XVI w.* „Roczniki Humanistyczne” R. 4: 1953, z. 4, s. 47.

³ Zob. L. Wołek, *Studia z dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce w XIII w.*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” T. 7: 1929, z. 2, s. 13; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*. Lublin 1956, s. 11–121; tenże, *U źródeł polskiej demokracji. Demokracja dominikańska*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Pod red. M. Aymard [i in.]. Warszawa 1992, s. 192–193; J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1272*. T. 1. Pod red. J. Kłoczowskiego. Warszawa 1975, s. 245; W. A. Hinnebusch, *Dominikanie – krótki zarys dziejów*. W: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*. Pod red. M. A. Babraj. Poznań 1986, s. 91; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*. Gdańsk 2007, s. 77; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*. Poznań–Wrocław 2008, s. 165.

³ K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 165.

kazania, lektorów, kursorów, magistrów, studentów), łamanie ślubów ubóstwa i czystości (czasem nawet posunięte w tym ostatnim przypadku do uwodzenia obcych żon), wywyższanie się ponad innych braci z racji większej zamożności (podział rodzinnych majątków, otrzymywanie spadków, pieniężnych darywizn – prywatne fundusze, a co za tym idzie także własna służba świecka) czy piastowanych urzędów i godności zakonnych, opuszczanie wspólnych modłów konwentów, odprawianie Mszy św. przez zakonników niemających wyższych święceń, zabójstwa, bójki, fałszowanie dokumentów i pieczęci, zdrada tajemnicy spowiedzi, brak poszanowania dla klauzury i związane z tym włóczęgostwo braci (samowolne, bez zgody przełożonego, opuszczenie klasztoru), którzy niejednokrotnie zabierali ze sobą mienie należące do konwentu, zrzucali habitę, odwiedzali karczmę, niekiedy nawet w towarzystwie kobiet, nazwanych wprost nierządnicami, uprawiali hazard (nawet w murach własnych klasztorów)⁴. Włóczęgostwo było, według K. Kaczmarka, najczęstszym występkiem, jakiego dopuszczali się synowie św. Dominika, a jako skrajny przypadek należy wymienić tutaj zbiorową ucieczkę 11 zakonników z klasztoru w Wilnie w 1517 roku⁵.

Dominikanie dopuszczali się także różnych przewinień, nawet gdy przebywali poza klasztorami legalnie, za zgodą swoich przełożonych. W pogoni za dochodami z jałmużny przekraczali granice okręgów kwestarskich i zbierali datki na terenie należącym do innego konwentu, a także dzielili się owocami kwesty z innymi braćmi, uczestniczącymi w zbieraniu ofiar oraz głosili kazania na tym terenie⁶.

Poważny problem stanowiło również nagminne łamanie przez zakonników ślubów ubóstwa i upowszechnianie prywatnej własności braci. Oprócz defraudowania pieniędzy z kwesty, dominikanie zagarniali na swoje prywatne potrzeby wpływy z intencji mszalnych. Posiadali także prywatne naczynia liturgiczne. Wszystko to stało w jaskrawym kontraście z pogłębiającym się ubóstwem wielu klasztorów⁷. „Narastające rozwarstwienie majątkowe profesów prowadziło do wielu negatywnych zjawisk. Jednym z nich było noszenie zbyt licznych

⁴ Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 77–86; tenże, *Dominikanie prowincji polskiej w okresie reform trydenckich*. W: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*. Pod red. K. Wojtyły. Lublin 1973, s. 432, 434; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce*. T. 5. Pod red. J. Kłoczowskiego. Warszawa 2008, s. 24, 182, 206–210, 356–358, 418; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 166, 169–173.

⁵ Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 169, 171.

⁶ Zob. tamże, s. 171–172.

⁷ Zob. tamże, s. 173–174.

strojów przez zamożniejszych, zapewne ku rozpaczy lub nawet zawiści ze strony tych, którzy na takie luksusy nie mogli sobie pozwolić⁸. Styl życia konwentów, polegający na rozbiciu pojęcia wspólnoty zakonnej i silnym indywidualizmie w każdej dziedzinie, pozostający w sprzeczności z duchem i treścią reguł oraz konstytucji dominikańskich, nazwany został konwentualizmem⁹.

Hasło do przeprowadzenia gruntownej reformy zakonu dał generał Rajmund z Kapui. Na jego polecenie (pismo do prowincjałów z 1 XI 1390) w każdej prowincji dominikańskiej w ciągu jednego roku jeden klasztor z co najmniej 12 braćmi miał zaprowadzić u siebie regularną obserwancję, polegającą na odnowieniu stosunków z okresu powstawania zakonu i ścisłego przestrzegania – obserwowania (*observare*) – przepisów zakonnych; podstawowym warunkiem obserwantyzmu była klauzura¹⁰. „W nim [klasztory] skupić się miały najlepsze siły ideowe prowincji, dotąd rozproszone po wszystkich klasztorach. Konwenty zreformowane stanowić miały żywy przykład życia zakonnego oraz podstawę do planowania stopniowego naprawiania innych klasztorów. Wychowani w nich zakonnicy mogli być następnie użyty na innych placówkach¹¹. Konwenty obserwantkie były wyłączane spod władzy prowincjałów i poddane wikariuszom wyznaczonym przez generała. Prowadziło to do tworzenia odrębnych kongregacji, skupiających niekiedy zreformowane klasztory z różnych prowincji i krajów. Pierwszym konwentem, który został poddany obserwancji, był alzacki konwent w Kolmarze, następnym zaś norymberski (1396 r.). Reforma Zakonu Braci Kaznodziejów w pełni rozwinęła się w XV wieku¹².

W prowincji polskiej reformę obserwantką rozpoczęto uroczystie 30 lipca 1432 roku w klasztorze wrocławskim św. Wojciecha, chociaż już w 1399 roku podjęto, nieudaną, próbę zreformowania poznańskiego konwentu. We Wrocławiu przeprowadził ją, w ścisłym porozumieniu z generałem zakonu Bartłomie-

⁸ Tamże, s. 174.

⁹ Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 48; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów...*, s. 23, 189; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontryaty pruskiej...*, s. 77.

¹⁰ Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 48–49, 75; A. Rüther, *Schreibbetrieb, Bücheraustausch und Briefwechsel: De Konvent St. Katharina in St. Gallen während der Reform*. W: *Vita religiosa im Mittelalter. Festschrift für Kaspar Elm zum 70. Geburtstag*. Pod red. F. J. Feltena, N. Jasperta, S. Haarländer. Berlin 1999, s. 655; R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontryaty pruskiej...*, s. 77.

¹¹ J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 49.

¹² Zob. tamże, s. 50–51.

jem Texierem, Jan z Ząbkowic, który najpierw był prowincjałem (1431–1433), a następnie wikariuszem generalskim dla tegoż konwentu oraz dla klasztoru dominikanek. Duży wpływ na reformę wrocławskiego konwentu wywarł również inny dominikanin, magister Jan Nider, główny przedstawiciel ruchu reformatorskiego w Niemczech. Dominikanom wrocławskim nadano wówczas sprawdzoną z Norymbergi odpowiednio zredagowaną regułę i konstytucje. Ponadto generał swoim osobnym rozporządzeniem zagwarantował w praktyce obydwu zgromadzeniom autonomię w ramach prowincji polskiej, wyłączając je w zasadzie spod władzy prowincjała. Decyzje Texiera potwierdzili następnie papież Eugeniusz IV, cesarz Zygmunt Luksemburski i król Albrecht II Habsburg oraz biskup wrocławski Konrad z Oleśnicy. Nieco później generałowie zobowiązali klasztor św. Wojciecha do dostarczania wzorowych zakonników dla przeprowadzenia reformy innych klasztorów¹³.

Następne klasztory poddano reformie dopiero za prowincjałów Jakuba z Bydgoszczy i Alberta z Siecienia, czyli w drugiej połowie XV wieku. „W akcji reformatorskiej Jakuba z Bydgoszczy zaznaczyła się od razu myśl stworzenia ośrodków obserwancji dla każdej dzielnicy – kontraty i to możliwie w jej głównym klasztorze”¹⁴. Kapituły prowincjalne z 1458, 1462 i 1465 roku nakazały zaprowadzić obserwancję w 9 konwentach: św. Jakuba w Sandomierzu, św. Dominika w Płocku, Warce, Żninie, Głogowie, Krakowie, Poznaniu, Kościanie i Świdnicy. Po dwa z nich leżały w kontratach śląskiej, małopolskiej i mazowieckiej, a trzy w wielkopolskiej. Ostatecznie u schyłku XV wieku udało się zreformować 21 klasztorów: we Wrocławiu, w Krakowie, Lwowie, Opolu, Poznaniu, Sieradzu, Sandomierzu (św. Jakuba), Łowiczu, Płocku (Św. Trójcy), Gdańsku, Elblągu, Toruniu, Gryfii, Pozdawilku, Lublinie, Raciborzu, Legnicy, Ząbkowicach, Brzegu, Krośnie i Głogowie. Stanowiło to co najmniej 1/3 wszystkich konwentów polskiej prowincji. Wszystkie konwenty obserwancyjne, z wyjątkiem wrocławskiego, pod-

¹³ Zob. tamże, s. 50, 55–57; P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*. T. 1. Pod red. J. Kłoczowskiego. Warszawa 1975, s. 433, 434; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 176; A. Zajchowska, *Między uniwersytetem a zakonem. Biografia i spuścizna pisarska dominikana Jana z Ząbkowic (zm. 1446)*, Aneks 3; *Edycja łacińskich dokumentów do biografii Jana z Ząbkowic i dziejów reformy obserwancyjnej*, nr 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, s. 419–432 [praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, maszynopis]; więcej o Janie Niderze, jego działalności i pracach zob. J. van Engen, *Friar Johannes Nyder on Laypeople. Living as Religious in the World*. W: *Vita religiosa im Mittelalter...*, s. 583–615.

¹⁴ J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 69.

dały się bezpośredniej władzy prowincjałów. Nie doszło zatem do utworzenia osobnej kongregacji obserwantów, jak to miało miejsce w innych prowincjach¹⁵.

Jerzy Kłoczowski odnalazł w protokołach polskich kapituł prowincjalnych z lat 1501–1519 ponad 200 przypadków karania zakonników (kary zapisane były w konstytucjach¹⁶) za różne przewinienia i uwalniania ich od kar. Na tej podstawie uczony ten stwierdził, że w porównaniu z liczbą blisko 1200 dominikanów, zamieszkujących w tym czasie wszystkie klasztory prowincji polskiej, liczba braci ukaranych była znaczna i świadczy o upadku zakonnej dyscypliny, ostrym kryzysie i gwałtownym załamaniu reformy obserwanckiej¹⁷.

Już cieszyńska kapituła prowincjalna z 1501, poznańska z 1505 roku, a więc na samym początku XVI wieku, a następnie łowicka z 1514, sieradzka z 1517 i chełmińska z 1519 roku wskazywały na załamanie życia religijnego, ubóstwo oraz biedę konwentów, brak jakiegokolwiek ładu wewnętrznego, a nawet wręcz na upadek zakonu w prowincji¹⁸. Kapituła sieradzka z 1517 roku nakazała poddać ponownie reformie 14 klasztorów, w których już raz, w drugiej połowie XV wieku, zaprowadzono obserwację: Racibórz, Sandomierz, Bochnia, Lublin, Poznań, Kościan, Żnin, św. Dominika i Św. Trójcy w Płocku, Warka, Łowicz, Lwów, Toruń, Głogów, Legnica¹⁹. „Upadek dyscypliny życia u dominikanów był w początkach XVI wieku na tyle poważny, że do gorszących zachowań braci dochodziło nie tylko na zewnątrz, ale także w obrębie klasztornych murów. Lista takich negatywnych zjawisk jest długa i obejmuje niemal wszystkie obszary zakonnego życia”²⁰.

Władze prowincji polskiej ponownie podjęły próbę zapobieżenia rozkładowi życia zakonnego w podległych im konwentach i zaprowadzenie ścisłej obserwacji. Wspomniana już kapituła cieszyńska z 1501 roku wezwała przeorów, żeby „*verbo et exemplo et opere reformat efficaciter conventus et fratres eis commissos,*

¹⁵ Zob. tamże, s. 69–71; P. Kielar, *Studia nad kulturą...*, s. 434.

¹⁶ Zob. *De outside constituties van de dominikanen. Vorgeshiedenis tekst, bronnen, ontstaan en ontwikkeling (1215–1237)*. Wyd. A. H. Thomas. Leuven 1965, s. 331–339; T. Gałuszka, *Kara więzienia w późnośredniowiecznej polityce penitencjarnej dominikanów polskich*. „Kwartalnik Historyczny” R. 117: 2010, z. 4, s. 66–68.

¹⁷ Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 71, 83–84; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 166, przyp. 877.

¹⁸ Zob. *Acta Capitulum Provincie Poloniae Ordinis Praedicatorum* (dalej: ACP). Vol. 1: *a. 1225–1600*. Ed. R. F. Madura OP. W: *Studia Ecclesiastica. Historica. Fontium Textus*. T. 1. Romae 1972, s. 126–254; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 166–167.

¹⁹ Zob. ACP, s. 237; J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 72–73.

²⁰ K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 172.

tam in substantialibus votis quam in caeremonialibus, quantum conditio conventus et religionis ac humana fragilitas permittit²¹. Również kapituła poznańska z 1505 roku nakazała przeorom przykładem przywoździć braci do dobrego życia²². Zalecano także systematyczne czytanie (raz w tygodniu) reguły św. Augustyna, konstytucji zakonu (cztery razy w roku) i kapituł prowincjalnych (przynajmniej raz w miesiącu) podczas wspólnych posiłków w refektarzu lub w czasie obrad klasztornej kapituły. W przypadku gdyby z powodu niewielkiej liczby młodych profesów zabrakło zakonnika, który mógłby czytać wymienione teksty, zalecano funkcję tę powierzyć dowolnemu bratu, z wyjątkiem przeora konwentu²³. Kapituły przypominały też wielokrotnie braciom o konieczności zachowania ubóstwa, posłuszeństwa i milczenia – w chórze, dormitorium, celach, refektarzu i w kryptach zmarłych, oraz o zasiadaniu do stołu w refektarzu w ciszy, bez czynienia hałasu²⁴.

Dawanie budującego przykładu zachowań stosownych do zakonnego stanu dominikanów zamieszkujących w klasztorach było jednym ze środków, jakie stosowały kapituły, dążąc do naprawy w prowincji. Drugim sposobem było wykorzystanie złych wzorów, osądzanie i surowe karanie zakonników, którzy byli recydywistami w popełnianiu gorszących występków i stanowili zły przykład dla pozostałych profesów²⁵. „Mając świadomość tego, że niektórzy z braci niechętnie patrzyli na zaprowadzenie w klasztorach surowej dyscypliny, władze prowincji podjęły wiele środków, które miały na celu odnalezienie, ukaranie, a w skrajnych wypadkach także okresowe odizolowanie takich profesów od braci, którzy nie ulegli jeszcze pokusom sprzecznym z zakonnym ideałem życia wspólnotowego²⁶. Przełożeni prowincji nakazali w 1501 roku odbywanie co miesiąc tak zwanych kapituł win, pod groźbą odwołania przeorów z urzędu. Tym zakonnikom, którzy popełnili bardzo poważne przewinienia, groziły surowe sankcje: post, pozbawienie głosu na kapitule konwentu, depozycja z zajmowanego urzędu, zawieszenie w prawach kapłana, nakaz spożywania posiłków na gołej ziemi, a także fizyczna izolacja, czyli kara więzienia, zwykle kilkumiesięcznego – od jednego do sześciu miesięcy; rzadko zdarzało się natomiast, że jakiś zakonnik trafiał do karceru na rok (dotyczyło to osób, które mimo posiadania już wyroków na swoim koncie, nie przestawały grzeszyć lub też uciekały z karcerów,

²¹ ACP, s. 126–127.

²² Zob. tamże, s. 145.

²³ Zob. tamże, s. 226; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 167.

²⁴ Zob. ACP, s. 145, 226; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 168.

²⁵ Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 167–168.

²⁶ Tamże, s. 168.

samowolnie opuszczały klasztor albo kogoś pobiły, dopuściły się fałszerstw lub dokonały zabójstwa). Braciom Kaznodziejom, którzy opuścili klasztor bez zgody przełożonego i uprawiali włóczęgostwo, pozwalano jednak wrócić do swojej wspólnoty, chociaż było to obwarowane określonymi warunkami. Surowe kary dotyczyły także tych braci, którzy złamali tajemnicę spowiedzi lub odprawiali Msze św., nie posiadając wyższych święceń. Kapituły nakazywały przeorom, pod groźbą utraty głosu na kapitułach konwentualnych, utrzymywać w dobrym stanie pomieszczenia, które miały służyć za karcer²⁷.

Władze prowincji polskiej nakazywały również, żeby wszyscy zdrowi zakonnicy przebywający w danym momencie w klasztorze, łącznie ze starszymi braćmi (jubilatami) i kaznodziejami, brali udział we wspólnych modłach konwentu. Zalecano także przeorom dbanie o kształcenie nowicjuszy i zabraniano przyjmować śluby od osób, które nie potrafiły recytować oficjum oraz nie pozwalano udzielać wyższych święceń kandydatom zbyt młodym i słabo wykształconym, apelowano również, żeby nie powierzać wysokich stanowisk źle wyedukowanym zakonnikom²⁸.

Kapituły starały się także walczyć z łamaniem ślubu ubóstwa. Nakazywały zakonnikom przekazywać środki pochodzące z kwest i intencji mszalnych w całości na ręce klasztornych depozytariuszy. Próbowano również sprawować kontrolę nad prywatnym majątkiem braci, nakazując sporządzać im co roku spis swoich dochodów, składać go do klasztorowego depozytu i aktualizować, jeśli zasłaby taka potrzeba. Władze zakazywały braciom ukrywania dochodów i przechowywania ich poza klasztor. W 1507 roku kapituła sandomierska poleciła wityrykom, zarządzającym majątkiem klasztorów, składać wszystkie dochody w zakrystii kościoła, a zakonników, którzy mieli dostęp do kluczy od skarbcza, miało być odtąd tylko dwóch: przeor (ewentualnie zakrystian) i wityryk. Przeorów zobowiązano do przeprowadzania kontroli w celach zakonników raz, a nawet dwa razy do roku. Występowano także przeciwko noszeniu zbyt kosztownych strojów i posiadaniu prywatnych naczyń liturgicznych²⁹.

²⁷ Zob. tamże, s. 168–169, 171; T. Gałuszka, *Kara więzienia...*, s. 69–78.

²⁸ Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 172–173. W prowincji polskiej na przełomie XV i XVI w. na kapłanów wyświęcano już nawet zakonników, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku kanonicznego – ukończonych 25 lat. Następowoło to drogą dyspens i nadużyć – każdy konwent dążył bowiem do tego, żeby jak najszybciej zakonnik został księdzem i swoją działalnością zewnętrzną pomagał innym i zwiększał środki utrzymania klasztoru. Zob. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 125–126.

²⁹ Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 173–174; A. Zajchowska, *Idea ubóstwa w środowisku dominikańskich obserwantów Polskiej Prowincji w XV w.* W: *Studia i Źródła*

Kapituły przypomniały również o obowiązku zachowywania klauzury i zakazie przyjmowania w klasztorach osób świeckich, zwłaszcza kobiet. Żądano, aby osoby z zewnątrz wchodziły do klasztorów tylko przez furkę, pilnowaną przez doświadczonego zakonnika lub zaufaną osobę świecką oraz, żeby nie wprowadzać kobiet do pomieszczeń konwentu, zwłaszcza do dormitorium. Zabroniono braciom utrzymywać jakiegokolwiek kontakty z kobietami, a słuchać ich spowiedzi mogli tylko starsi profesji, doświadczeni i uczciwi³⁰. Kapituła cieszyńska z 1501 roku nakazała dominikanom spożywanie posiłków w refektarzu, a kapituła poznańska z 1505 roku wzywała, żeby zakonnicy bez ważnych przyczyn nie zamieszkiwali prywatnych cel i sypiali we wspólnym dormitorium, ale tylko pojedynczo i nie rozbiegali się do snu³¹.

Na proces reformowania polskiej prowincji dominikańskiej próbowali wpływać także generałowie zakonu, kapituły generalne, a nawet król Zygmunt Stary, który skierował w 1517 roku pismo do kapituły sieradzkiej zachęcające do przeprowadzenia reformy, grożąc, że w przeciwnym razie powiadomi Stolicę Apostolską o ekscesach zakonników³². Również papież Leon X poparł zdecydowanie zwolenników obserwancji, czemu dał wyraz w bulli z 15 czerwca 1518 roku³³.

Łęczycki konwent Braci Kaznodziejów pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Doroty Panny i Męczennicy przeżywał w XV wieku swój rozkwit. Mieściły się wówczas tutaj nowicjat, konwentualne szkoły gramatyki i teologii oraz, czasowo (w 1462 i 1465 r.), partykularne studia *artium*, filozofii i teologii. W tym czasie w Łęczycy odbyły się też 3 kapituły prowincjalne dominikanów. Liczba zakonników przebywających co roku w łęczyckim klasztorze nie spadała wówczas poniżej 12 zakonników (w 1476 r. było ich 13), co było niezbędnym minimum do utrzymania autonomii konwentu. 19 września 1434 roku w kościele łęczyckich dominikanów arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec wyświęcił Władysława z Oporowa (Oporowskiego) na biskupa włocławskiego (kujawskiego). W uroczystości brali udział też biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki i biskup chełmski Jan Biskupiec. Według Michała Witanowskiego w czerwcu 1459 roku w kościele dominikanów w Łęczycy odbył się pod prze-

Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie. T. 9: „*Inter oeconomiam coelestem et terrenam*”. *Mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*. Pod red. W. Długołęckiego [i in.]. Kraków 2011, s. 87–101.

³⁰ Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 175.

³¹ Zob. ACP, s. 129, 145; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 175.

³² Zob. J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 86.

³³ Zob. *Bullarium Ordinis FF. Praedicatorum*. Wyd. T. Ripoli. T. 4. Romae 1732, s. 365.

wodnictwem prymasa, arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Sprowskiego synod prowincjonalny. W refektarzu klasztoru w Łęczycy odbywały się posiedzenia sądów ziemskich. Od końca XV wieku w jednej z izb klasztornych przechowywano księgi sądowe ziemskie. W XV i XVI wieku w miejscowym klasztorze obradowały sejmiki łęczyckie. Niektórzy spośród braci wyjeżdżali na studia zagraniczne³⁴.

Wśród ukaranych, w omawianym okresie, przez polskie kapituły prowincjalne dominikanów znalazło się raptem dwóch braci z Łęczycy: Błażej asygnowany 2 lutego 1482 roku z konwentu oświęcimskiego do klasztoru łęczyckiego, któremu zostały darowane wszystkie kary nałożone na niego, wraz z karą za samowolne opuszczenie klasztoru, oraz Maciej, który w 1501 roku został przywrócony przez kapitułę cieszyńską „ad gratias ordinis”³⁵. Nie oznacza to bynajmniej, że w łęczyckim konwencie działo się na przełomie XV i XVI wieku tak dobrze, że tylko tych dwóch spotkały kary. Słusznie zauważył bowiem K. Kaczmarek, że na podstawie takich informacji, dotyczących pojedynczych osób, „trudno wnioskować o jakości życia wewnętrznego w poszczególnych klasztorach”³⁶.

Natomiast z przekazów źródłowych pochodzących już z XVI wieku wiadomo, że łęczycki klasztor dotknął jednak kryzys. W 1505 roku liczba Braci Kaznodziejów w Łęczycy spadła poniżej konstytucyjnej liczby 12 (nie wiadomo konkretnie, ilu ich wówczas było – w aktach kapituł odnajdujemy tylko 4 zakonników), chociaż związane było to zapewne także z ogólnym spadkiem powołań w całym zakonie³⁷. Oznaczało to utratę niezależności przez miejscowy konwent, co obja-

³⁴ Zob. T. Stolarczyk, *Zarys dziejów łęczyckiego konwentu dominikańskiego*. W: *Copiarium privilegiorum et aliorum documentorum Conventus Lanciciensis Ordinis Praedicatorum 1387–1616. Kopiarzusz przywilejów i innych dokumentów konwentu łęczyckiego Zakonu Kaznodziejów 1387–1616*. Wyd. T. Stolarczyk [współprac. D. Gwis], Łęczycza 2009, s. 131–133; tenże, *Prozopografia łęczyckiego konwentu dominikańskiego w średniowieczu*. W: *In tempore belli et pacis. Ludzie – miejsca – przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*. Pod red. T. Grabarczyka, A. Kowalskiej-Pietrzak, T. Nowaka. Warszawa 2011, s. 287, 288; tenże, *Szkoły dominikańskie w Łęczycy w XIII–XVI wieku*. W: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-biograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Haniu Tadeusiewicz*. Łódź 2011, s. 413–424.

³⁵ Zob. ACP, 138; T. Stolarczyk, *Prozopografia łęczyckiego konwentu dominikańskiego w średniowieczu...*, s. 286.

³⁶ K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów...*, s. 175–176.

³⁷ Na przełomie XV i XVI w. w Zakonie Braci Kaznodziejów pojawiły się tak duże kłopoty związane z rekrutacją nowych członków, że każdemu zakonnikowi, który zwerbował kilku kandydatów, przyznawano tytuł jubilata. Zob. ACP, s. 153, 155, 169; J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 89; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu*

wiało się tym, że odtąd kapituły prowincjalne mianowały i odwoływały jego przeorów, gdy tymczasem w konwentach autonomicznych byli oni wybierani przez klasztorne kapituły³⁸. J. Wiesiołowski twierdzi, że w ten sposób władze prowincji próbowały powstrzymać upadek obserwancji w Polsce i zmusić odporne konwenty do jej przyjęcia³⁹. W tym samym, 1505 roku, kapituła poznańska właśnie złożyła z urzędu łęczyckiego przeora Michała. Dwa lata później kapituła prowincjalna zwolniła kolejnego przeora dominikańskiego w Łęczycy Andrzeja Lwowczyka⁴⁰.

W 1517 roku sieradzka kapituła prowincjalna wśród 23 konwentów przeznaczonych do reformy obserwancji wymienia także klasztor w Łęczycy⁴¹. Jednak kapituła chełmińska z 1519 roku potwierdza udane zakończenie reformy jedynie w konwentach głogowskim, legnickim i krosnieńskim (kontrata śląska) oraz w kontracie mazowieckiej. Natomiast cała kontrata wielkopolska, a zatem także klasztor łęczycki, została poddana szczególnej pieczy prowincjała Andrzeja z Parczewa⁴². Ta sama kapituła nakazuje generalnemu wikariuszowi prowincji wizytację konwentów i ponowną ich reformę⁴³.

Negatywne skutki upadku obserwancji wśród łęczyckich Braci Kaznodziejów były poważne i wystąpiły natychmiast. Konwent nigdy już do końca swojego istnienia, a zatem do 1799 roku, nie przekroczył liczby 12 zakonników przebywających w nim jednocześnie: w 1532 roku było 6 zakonników, w 1596 roku mniej niż 6, na przełomie XVII i XVIII wieku – 4, w 1759 roku – 10, w 1773 roku – 8, w 1777 roku – 5, w 1793 roku – 8⁴⁴. Jedynie dzięki postanowieniu kapituły generalnej z 25 maja

i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów..., s. 212; T. Stolarczyk, *Zarys dziejów łęczyckiego konwentu dominikańskiego...*, s. 134.

³⁸ Zob. T. Stolarczyk, *Zarys dziejów łęczyckiego konwentu dominikańskiego...*, s. 134.

³⁹ Zob. J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach...*, s. 247.

⁴⁰ Zob. ACP, s. 153, 168; J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach...*, s. 247.

⁴¹ Pozostałe to, oprócz wymienionych już 14 (zob. wyżej): *studium generale* w Krakowie, a także: Cieszyn, Brześć, Sieradz, Sochaczew, Chełmno, Tczew, Płock (św. Dominika). Zob. ACP, s. 237; J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 73; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów...*, s. 204; J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach...*, s. 247.

⁴² Zob. ACP, s. 254; J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 73–75; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów...*, s. 247; J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach...*, s. 247.

⁴³ Zob. ACP, s. 250; J. Kłoczowski, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 74.

⁴⁴ Zob. ADK, sygn. Pp 76, *Metrica seu catalogus fratrum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, k. 53; AGAD, sygn. Łęczycza 13, *Księgi Miejskie Łęczycy*, ks. XIII, k. 109; Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. GAV 30, *Visitatio Decanatus Lanciensis 1759*, k. 30; J. Kłoczowski, *Wielki Zakon XVII-wiecznej Rzeczypospolitej u progu swego rozwoju. Dominikanie polscy w świetle*

1539 roku o tym, że w prowincji polskiej wystarczy tylko 6 zakonników w jednym klasztorze, aby konwent był samodzielny, łączycki klasztor odzyskał autonomię utraconą w 1505 roku. Jednak kiedy w Łęczycy przebywało mniej niż 6 dominikanów (zob. wyżej), dominikanie tracili na pewien czas swoją niezależność⁴⁵.

Łęczycki konwent utracił również nowicjat – formalnie w 1594 roku, ale *de facto* dopiero pod koniec drugiej dekady XVII wieku, chociaż jeszcze kapituła generalna z 21 maja 1589 roku podjęła decyzję, iż jednym z klasztorów, w którym będą przeprowadzone egzaminy dla kandydatów do zakonu będzie klasztor w Łęczycy⁴⁶. Po 1609 roku nikną w źródłach informacje o prowadzeniu przez miejscowych Braci Kaznodziejów szkół materialnych, które pod koniec XVI wieku zastąpiły studia partykularne⁴⁷.

Damiani a Fonseca, wizytator generalski, który wizytował prowincję polską w latach 1617–1619 i zaprowadzał ponownie obserwancję, nie odwiedził klasztoru łączyckiego⁴⁸. Nie znamy przyczyn takiej jego decyzji. Faktem jest jednak, że po raz kolejny nie przeprowadzono reformy w tym konwencie. Przyczyn upadku obserwancji w prowincji polskiej było kilka. Po pierwsze, powierzchowność reformy w Polsce. Według J. Kłoczowskiego „łatwo było [...] wprowadzić, ale [...] równie łatwo ona zanikała”⁴⁹. Zakonnicy bowiem bardziej bali się przełożonych, niż rozumieli istotę sprawy. Po drugie, władzom prowincji podlegali zarówno obserwanci, jak i konwentualiści. Władze prowincji, mając na celu naprawę całego systemu, „nie dawały czasu do okrzepnięcia ośrodkom obserwancji i brały z nich ludzi do reformowania następnych klasztorów”. Zacierała się różnica mię-

wizytacji generalnej z lat 1617–19. „Nasza Przeszłość” T. 39: 1973, s. 121; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów...*, s. 379; *Tabele źródłowe*. Pod red. L. Bieńkowskiego [współprac. E. Janicka-Olczakowa, L. Müllerowa]. W: *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku. Ordines regulares virorum in Polonia Anno 1772*. Pod red. L. Bieńkowskiego, J. Kłoczowskiego, Z. Sułowskiego. Lublin 1972, s. 209; J. Flaga, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*. T. 2, cz. 1: *Duszpasterstwo*. Lublin 1991, s. 74, tabl. 11; *Copiarium privilegiorum et aliorum documentorum Conventus Lanciencis Ordinis Praedicatorum 1387–1616...*, s. 34; T. Stolarczyk, *Zarys dziejów łączyckiego konwentu dominikańskiego...*, s. 134.

⁴⁵ Zob. T. Stolarczyk, *Zarys dziejów łączyckiego konwentu dominikańskiego...*, s. 134.

⁴⁶ Zob. tenże, *Szkoły dominikańskie w Łęczycy w XIII–XVI wieku...*, s. 417.

⁴⁷ Zob. ACP, II [maszynopis w Bibliotece Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie], s. 103.

⁴⁸ Zob. J. Kłoczowski, *Wielki zakon XVII-wiecznej Rzeczypospolitej u progu swego rozwoju...*, mapa 1–3; tenże, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów...*, s. 363–430.

⁴⁹ Tenże, *Reforma polskiej prowincji dominikańskiej...*, s. 87.

dzy obserwantami i nieobserwantami i brakowało twórczej rywalizacji obu kierunków⁵⁰. Po trzeciej, charakterystyczna była bieda małych konwentów (do nich zaliczała się Łęczycza). Zdaniem J. Kłoczowskiego „podstawowym błędem kierowników ruchu obserwanckiego było niewątpliwie ograniczenie się do reformy moralnej z pominięciem strukturalnej”⁵¹. Spowodowało to, że bardzo wielu zakonników zachowywało się biernie wobec prób zaprowadzenia obserwancji.

Summary

Crisis and reform of religious life between 14th and 16th centuries and its impact on the Dominican monastery in Łęczycza

Although to a lesser degree, the 14th century crisis of religious life also embraced Mendicant Orders, including the Order of Preachers. Dominican brothers were obliged to respect the principles written down in the rule of St Augustine as well as in the constitution of the order which regulated the life of the Order as well as defined the Order's organizational structure. Friars however, sometimes gave in to temptation and broke the rules of their communities. The convents' style of life with characteristic disregard for the notion of religious community in the order and omnipresent individualism in every field was in conflict with the spirit and content of the rules and constitution of the Dominican, and was referred to as conventualism. The call to initiate a thorough reform of the law in the Order was given by Master General Raymond of Capua. At his command in every Dominican province within one year one monastery with at least 12 brothers was required to introduce the rule of regular observance – the renewal of relations from the period of the formation of the Order and strict adherence (observare) to the Order's rules. The basic condition of the observance was enclosure. Observant Convents were excluded from the authority of the Provincial and subjected to the power of vicars designated by the Master General. This led to the creation of separate congregations sometimes uniting reformed monasteries from different provinces and countries.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 68–69.

⁵¹ Tamże, s. 90.

In the Polish province the observant reform officially began on 30 July 1432 in the Wrocław monastery of St. Adalbert. The success of the reform was confirmed by Chelmino Chapter in 1519 only in the orders in Glogow, Legnica, Krosno (part of Silesia province) as well as in part of Mazovia province, whereas the entire division of the province of Greater Poland together with the Łęczyca monastery was subjected to special care of Andrew from Parczew. The same chapter tells Vicar General of the province to re-visit the convents and reintroduce the reform. The negative effects of the collapse of observance by Łęczyca Friars Preachers were serious and they appeared immediately. The convent had never exceeded the number of 12 monks present at one time till the end of its existence in 1799.

There were several reasons for the fall of observance in Poland: the reform was superficial in its character, both conventualists and observants were under the authority of the provinces, small convents were poverty stricken. According to J. Kłoczowski the initiators of the reform wrongfully restricted the reform to moral issues only, ignoring the structural aspect. It led to many monks behave passively towards the attempts to introduce observance.